

V Krajowy Zjazd Aptekarzy, Bełchatów, 17-20 stycznia 2008 roku

Delegaci POIA na sali



*Prezydium Zjazdu:
mgr A. Wróbel – ustępujący
Prezes NRA, mgr A. Wąsiewicz,
dr A. Czarniawy,
mgr M. Grzegorzcyk.*

Bardzo nerwowa atmosfera w związku z wyborami prezesa NRA. Ubiegający się o reelekcję dotychczasowy prezes NRA, mgr Andrzej Wróbel, nie uzyskał akceptacji delegatów. Prezesem NRA został dr Grzegorz Kucharewicz z Białegostoku.

Niestety, nie udało się uchwalić nowelizacji Kodeksu Aptekarza RP. Wydarzenia i problemy aptekarskie goniły jedno drugie – i trzeba było je rozwiązywać i o nich pisać. A więc o tym, że m.in.:

w 2007 roku

- nowelizacja Prawa Farmaceutycznego, pociągnęła za sobą całą lawinę projektów rozporządzeń wykonawczych przygotowanych przez Ministra Zdrowia ;

w 2008 roku:



- przyjęcie logo, jako znaku graficznego Podkarpackiej Okręgowej Izby Aptekarskiej, potwierdza on przynależność farmaceuty do POIA;
- podpisanie trójstronnego porozumienia: WIS-WIF-POIA w sprawie praktycznego wdrożenia zapisu ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 roku „o bezpieczeństwie żywienia i żywności” dotyczącej podmiotów prowadzących obrót m.in. suplementami diety, w tym aptek;
- spotkanie Prezydium PORA z przedstawicielami OIL w Rzeszowie oraz z Krajowym Konsultantem w dziedzinie Farmacji Aptecznej, dr Elwirą Telejko.

w 2009 roku:

- spotkania z posłami na Sejm RP;
- wstrzymanie przez MZ prac legislacyjnych nad ustawą Prawo Farmaceutyczne;
- stanowisko PORA w sprawie bezpiecznego dostępu do leków oraz zagrożeń dla aptek i aptekarzy.

w 2010 roku:

- porozumienie z Podkarpackim Wojewódzkim Inspektorem Farmaceutycznym w Rzeszowie w sprawie: personelu fachowego w aptekach ogólnodostępnych i jego obowiązków;
- stanowisko NRA w sprawie akcji protestacyjnej samorządu aptekarskiego;
- kontrowersje wokół tzw. sprzedaży bezpośredniej;
- dyskusja nad projektem ustawy refundacyjnej.

w 2011 roku:

- spotkanie się z przedstawicielami firm informatycznych obsługujących apteki na terenie naszego województwa;
- konkurs „XX lat Samorządu Aptekarskiego na Podkarpaciu”;
- na nasz wniosek powołanie na terenie naszego województwa Konsultanta Wojewódzkiego w dziedzinie Farmacji Szpitalnej, mgr farm. Henryki Paszko;

- uchwalenie **12.05.2011 roku ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia oraz wyrobów medycznych;**
- uroczyste wręczenie praw wykonywania zawodu aptekarza młodemu adeptom.



- współpraca z posłami.

*spotkanie z posłem na Sejm RP
Markiem Rząsą*



*z posłem
Stanisławem Ożogiem*



z posłanką
Elżbietą Łukacijewską



Posel do Parlamentu Europejskiego
Elżbieta Łukacijewska

Rzeszów, dnia 18 grudnia 2009 r.

Szanowny Pan
Dr n. farm. Aleksander Czarniawy
Prezes Podkarpackiej Okręgowej
Rady Aptekarskiej

Szanowny Panie Prezesie,

Dziękuję za zwrócenie mojej uwagi na problemy z jakimi boryka się środowisko aptekarskie. W państwa sytuacji niezwykle istotnym wydaje się być przeprowadzenie merytorycznej dyskusji na temat wspólnych działań z przedstawicielami władz w tym zakresie. Jestem pewna, że wiele spraw uda się rozwiązać opierając się na doświadczeniach innych krajów europejskich. Ze swojej strony pragnę zapewnić, iż informacje jakie od Państwa otrzymałam zostaną przez mnie wykorzystane w trakcie prac w Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności.

Korzystając z okazji, na ręce Pana Prezesa składam życzenia dla wszystkich członków Izby Aptekarskiej – zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

Z wyrazami szacunku,

Elżbieta Łukacijewska

Posel do Parlamentu Europejskiego

Otrzymują:

1. Adresat
2. a.a

Oprócz Biuletynu Informacyjnego wydawaliśmy przez jakiś czas oddzielnie Biuletyn Szkoleniowy, niezmordowanie redagowany przez naszą koleżankę mgr Lidię Czyż. Potem przyszedł czas na serię historyczną pilotowaną przez naszych historyków. I ja do tych działań dołożyłem swoją cegiełkę, gdyż zawsze uważałem, że nie powinniśmy zapominać o korzeniach naszego zawodu, ponieważ „Nasz samorząd bez korzeni nie rozkwitnie”.



We wstępie do serii wydawniczej pisałem:

W związku z nadchodzącym XX-leciem samorządu aptekarskiego prezentujemy Państwu nową serię wydawniczą naszej Izby o charakterze historycznym – „Thesaurus Apothecarii” (Skarbiec Aptekarski), w której będą zamieszczane prace dotyczące historii aptekarstwa i samorządu aptekarskiego na Podkarpaciu.

***Thesaurus** – oznacza także „...dawną nazwę publikacji przynoszących komplet wiedzy z danej dziedziny”, co w naszym przypadku znaczy – garść wiedzy historycznej dotyczącej dziejów podkarpackich aptekarzy i aptekarstwa.*

Przy tej okazji nie sposób nie powrócić do starej a często powtarzanej mądrej sentencji

„Historia est magistra vitae”.

Chcemy bowiem sięgnąć w naszym wydawnictwie do pamięci, zapisków i wspomnień żyjących aptekarzy, by zachować je od zapomnienia.

Chcemy zamieszczać prace badawcze oparte o istniejące jeszcze dokumenty historyczne.

Chcemy utrwalić wszelkie ślady pozostawione przez nasz zawód w służbie społeczeństwa, podnoszące rangę zawodu aptekarza zgodnie z Kartą Aptekarstwa Europejskiego.



I na zakończenie...

20 lat minęło jak jeden dzień – można powiedzieć, parafrazując słowa piosenki. Miałem ogromne szczęście, że w minionym dwudziestolecu w społecznej działalności Aptekarza spotkałem bardzo wiele wspaniałych osób, z którymi współpraca dawała prawdziwe zadowolenie ze wspólnych dokonań. Należą im się szczególne podziękowania, nie tylko ode mnie, ale od całego środowiska, za prowadzenie tej działalności całkowicie bezinteresownie, często kosztem swojego czasu przeznaczanego na wykonywanie zawodu czy wypoczynek.

Miałem też przyjemność i zaszczyt współpracować z osobami życzliwie nastawionymi do problemów naszego zawodu m.in. z Panią poseł Elżbietą Łukacijewską, Wojewódzkimi Inspektorami Farmaceutycznymi ,poczynając od mgr Zofii Ulz – teraz Głównego Inspektora Farmaceutycznego, po mgr



Monikę Urbaniak a także mgr Annę Gut – Naczelnika Wydziału Gospodarki Lekami POW NFZ Rzeszowie a także Prezesami NRA:

mgr Edwardą Kędzierską (I kadencja), mgr. Romanem Hechmannem – niestety nieżyjącym (II i III Kadencja), mgr. Andrzejem Wróblem (IV Kadencja), dr. Grzegorzem Kucharewiczem (V Kadencja).

Prezesi Naczelnej Izby Aptekarskiej mgr Edwarda Kędzierska i mgr Roman Hechmann

Prezes NRA mgr Roman Hechmann na Krajowym Zjeździe w Szczyrku wręcza Medal im. prof. Bronisława Koskowskiego



XVIII Okręgowy Zjazd Delegatów POIA



Prezes NRA mgr Andrzej Wróbel na naszym do- rocznym Zjeździe 28 kwiet- nia 2004 roku:

XXIII Okręgowy Zjazd Delegatów POIA, Rzeszów 17 kwietnia 2008 r.

Prezes NRA dr Grzegorz Kucharewicz



Z żalem wspominamy Kolegów, którzy zbyt wcześnie od nas odeszli, a poświęcili wiele sił i czasu dla samorządu:

- **dr n. farm. Barbara Sptławińska** – Wiceprezes PORA II Kadencji;
- **mgr farm. Andrzej Grech** – przewodniczący 7- osobowego Komitetu Założycielskiego Tymczasowej Okręgowej Izby Aptekarskiej, który zwołał, zgodnie z przepisami ustawy, pierwszy zjazd Tymczasowej Okręgowej Izby Aptekarskiej w Rzeszowie, a następnie był zastępcą prezesa w I i II kadencji oraz prezesem w III kadencji PORA; członkiem NRA;
- **mgr farm. Tadeusz Wziątek** – członek Komitetu Założycielskiego Tymczasowej Okręgowej Izby Aptekarskiej, sekretarz i członek Prezydium PORA, członek NSA w Warszawie.



Mam nadzieję ,że gremia aptekarskie wybierane na kolejnych Zjazdach Aptekarzy będą nadal dbały o utrzymanie wysokiej rangi naszego zawodu – zawodu zaufania publicznego, że Kodeks Aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie zbiorem pobożnych życzeń ale stanie się ostoją tej rangi zawodu.

Może też doczekamy się, że Prawo Farmaceutyczne będzie zbiorem takich aktów prawnych, które będą porządkowały pracę aptekarza i zapobiegały powstawaniu wszelkich patologii.



KONKURS LITERACKI



Lucyna Bartnik

Najpierw były marzenia, potem rzeczywistość...

Wczesne lata dziewięćdziesiąte – czy ktoś dzisiaj uwierzy, że tak było „w naszych aptekach”

- Nie ma...
- Nie ma...
- Nie ma...
- Czy to wy wszystko, na moje utrapienie, wypijacie ?
- Nie ma pieniędzy, nie kupię.

Zaczął się poniedziałek i jak co dzień litania tego, czego akurat brak na półkach. To do mnie, a do pacjentów:

- Niestety, przykro mi nie mamy...
- A kiedy pytać ? Bo już nie mogę chodzić ...
- Trudno mi powiedzieć, panie były w Lublinie i nie przywiozły, może pod koniec tygodnia.
- Coś od bólu proszę.
- No, chociaż tu trochę lepiej.

Słyszę:

- Rączki całuję, wielki Bóg zapłać, nareszcie ...

I robi mi się trochę lżej. Ale już za chwilę...

- Nie, Niestety, nie mamy tej drugiej pozycji.

Czego znowu nie mamy? Gdzie jechać i za co kupić? A na biurku nowy stos papierów, z którymi trzeba coś zrobić. Rachunek za ogrzewanie może poczekać – będzie zwrot faktury, będzie zapłacony, wcześniej nie. Czynniki do dziesiątego, dzisiaj dopiero pierwszy, zapłaci się razem z prądem. Do czwartego trzeba „puścić” przelew dla KOTÓW.

- Proszę pani, czy jest szampon z kotkiem? – bardzo mnie cieszy takie pytanie.
- Szampon jest.

Do jedenastego zapłacić rzeszowską Polfę! Z czego?

A tu znowu:

- Pani magister, czy jest ...

- Niestety, ale mogę dać ...

- To niech pani da ...

Aż mnie skręca, trzeba jutro jechać do Cefarmu. A swoją drogą – czy w tej aptece nic nie ma? Ostatni remanent wykazał całkiem niezłą wartość. Widocznie jak jest, to nie słyszę.

- Słuchajcie, jedziemy do Krakowa, jest okazja, jeszcze dzisiaj.

- Upał nie do wytrzymania ...

Faktycznie, upał trzyma już od paru dni. Ale jak trzeba ...

- Pieniądze są?

- To wszystko z kasy. Daj swoje.

- Dobra, jedziemy.

Samochód ma pięć lat, z wytwornej, białej limuzyny staje się powoli starą ciężarówką, ale jak do tej pory jest niezawodny i tak jakby jego ładowność wzrastała z każdą podróżą.

Wtorek.

Jedna hurtownia – pięć pozycji, druga – tylko trzy ale za to ciekawe. Trzecia

- mniej więcej to samo, zaczynam się pozbywać kompleksów.

„Espefa” nieczynna w lipcu, sprzedają tylko aspargin, którego mamy pod dostatkiem.

Kraków to miasto zatłoczone i ruchliwe, stanąć można nie tam gdzie się chce, tylko tam, gdzie jest miejsce. Czy mamy nosić te śliskie puszki z euceryną przez całą jezdnię? Jeszcze się która wymknie z rąk prosto pod ciężarówkę.

- Gratuluję pani miejsca wyboru parkowania, wyjątkowo dobrane.

To jakiś wytwornis w nienagannym garniturku letnim nie może się zmieścić w istotnie wąskiej przestrzeni między murem a samochodem.

Zatkało mnie – czy to moja wina, że wytwórnia jest akurat w tym miejscu, że nie mamy siły nosić przez jezdnię kilkunastu ciężkich i niewygodnych paczek.

A załadowanie trwało tylko kilka minut i dostałyśmy do pomocy dwóch sympatycznych chłopaków – mnie też zależy na czasie.

Niech mu tam będzie, żar leje się z nieba, jedziemy dalej. Obładowane zdobyczą z następnej hurtowni, podchodzimy od przodu do naszego pojazdu – odkręcona szybka kierunkowskazu – kiedy i po co to komu?

Brzydko wyrazić się nie wypada, chociaż trochę by może ulżyło. Teraz byle prędzej do domu – trzecia z nas stoi w aptece już dziesiątą godzinę. Po drodze jeszcze jedno „źródło” – Niestety urlop do 15-go.

Trudno, wracamy z resztą nie wydanych pieniędzy, przydadzą się.

Środa.

Od rana ruch jak na zamówienie. Bardzo mnie to cieszy, będę mogła wcześniej zapłacić przelew. W banku również przyjemna niespodzianka, w ciągu kwartału narosły odsetki – od dobrego, sympatycznego rachunku.

I oczywiście sprawy mniej sympatyczne, acz codzienne – pobrane odsetki od kredytu, oczywiście brak jakiegokolwiek wpływu (faktury rzecz jasna), na koncie jakieś resztki, trzeba zrobić „wpłatę własną” – ciągle się oglądam, czy za mną nikt nie idzie jak wchodzę do banku z taką „grubszą forszą” (a jak na złość dzisiaj były same piątki i forsa jest rzeczywiście grubsza).

No, poszedł następny przelew, teraz można trochę odetchnąć, mamy tydzień do zapłacenia kolejnego.

Czwartek.

Odetchnąć ! A skądże. Znowu słyszę:

- Niestety, nie mamy ...

- Nie, panie nie przywiozły ...

- Może jutro...

- Może w przyszłym tygodniu ...

Czy ja mam taki wybiórczy słuch?

Czy apteka w dobrym miejscu? A pieniędzy nie ma.

- Jedź, bo nie ma...

Jakbym sama nie słyszała.

Jadę. Jest już wieczór, ale wolę to mieć za sobą dzisiaj, będę jutro wcześniej na miejscu, od czasu do czasu trzeba uzgodnić kartoteki.

Wyjątkowo dużo dostaję w aptece, która jest przedłużeniem cefarmowskich magazynów.

Piątek.

- O, dobrze, że jest ...

No, chociaż tyle. Może na chwilę wystarczy. A skądże, znowu słyszę – nie ma. Co do licha, czego znowu nie ma ? Okazuje się, że tak na dobrą sprawę, to wszystkiego!

Próbuję przez telefon uzgodnić termin odbioru w wytwórni. Telefon trzeszczy, pani po drugiej stronie uprzejma bardzo, ale otrzymuję propozycję kupna nie tego, czego chcemy i nie wtedy, kiedy możemy jechać.

A w ogóle, to gardło mnie boli od tej rozmowy.

- Na drugi raz wywieś się przez okno, jak będziesz rozmawiać. Płoszysz pacjentów!

Wieczorem pierwsza dobra wiadomość – obniżenie odsetek od kredytu.

Kiedy będzie faktura?

KONKURS LITERACKI



Tadeusz Biernat

Moje 20 lat z Podkarpacką Izbą Aptekarską i 40 lat pracy zawodowej

Z racji własnego jubileuszu 40-lecia pracy zawodowej, pozwalam sobie na refleksję o przeszłości w ukochanym zawodzie i 20-letnim związku z Izbą Aptekarską. Są to moje własne spojrzenia, z którymi można się nie zgadzać lub zgadzać choćby częściowo.

Studia farmaceutyczne ukończyłem w 1971 roku w Poznaniu. Pierwszą pracą było Laboratorium Analityczne w ZOZ Pleszew na stanowisku kierownika laboratorium i równocześnie w aptece u rodziców byłej pani Premier Suchockiej.

Nie związany rodzinnie przenieśliśmy się na Dolny Śląsk do Złotoryi, gdzie pracowałem w Laboratorium Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej. Ponieważ miejsce mojego urodzenia to Podkarpacie, postanowiłem wrócić w rodzinne strony do Rzeszowa. W 1974 roku podjąłem pracę w Polfie Rzeszów i na 1/2 etatu w aptece, której kierownikiem była pani mgr Gołdyra. Zapisała się w mojej pamięci jako osoba o wielkiej kulturze osobistej.

W 1977 roku na stałe związałem się z zawodem aptekarza i trwa to do dziś. Wymieniam różne profesje w ramach naszego zawodu, nie po to, żeby się chwalić, ale byśmy jako farmaceuci uświadomili sobie, że trudne studia farmaceutyczne dały nam różnokierunkowe przygotowanie zawodowe.

Wiedza zdobyta na studiach górowała często nad przygotowaniem biologów i techników. Ponosi mnie, gdy w krzyżówce znajduję pytanie: „sprzedawca w aptece”. Na taki odbiór naszego zawodu składa się wiele czynników:

1. Ograniczona możliwość pierwszej pomocy pacjentom. O wiele więcej mógł felczer, aniżeli aptekarz po 5 letnich studiach.
2. Prawne zdominowanie przez lekarzy ordynacji leku. Tu wina leży też po naszej stronie, ponieważ zarówno technicy jak i magistrzy nawet z bląhą sprawą odsyłają pacjenta do lekarza. Z tego co pamiętam, lekarze na studiach mieli farmakologię przez jeden semestr.
3. Brak wspólnej opieki farmaceutycznej. Przykładem powinna służyć nam Irlandia, gdzie aptekarz współuczestniczy z lekarzem w ordynacji leków, sprawdza interakcję, przez co zwiększa efektywność leczenia.
4. Ciągłe nie możemy wypromować farmaceutów na posłów, tak by jak inne grupy zawodowe „nasz człowiek” mógł się wstawić w naszych sprawach.

W 40 lat mojej pracy zawodowej wprzęgły się ważne wydarzenia – od pracy w państwowej aptece do prowadzenia prywatnej apteki.

Aptekę prywatną uruchomiłem w maju 1990 roku, przejmując działającą od Cefarmu Rzeszów. Były to trudne czasy – samochodem Fiat 126 P nie dało się dojechać do hurtowni w Warszawie czy w Łodzi. Trzeba było brać torby i po deficytowe leki jeździć pociągiem.

W hurtowniach w Rzeszowie spotykało się Koleżanki i Kolegów na bieżąco. Dobrą stroną tego okresu był brak podatku i konkurencji na rynku.

20 lat temu odrodził się samorząd aptekarski, powstała też Podkarpacka Hurtownia Aptekarska. Dane mi było uczestniczyć pośrednio w powstaniu tych dwóch ważnych dla zawodu „instytucji”.

W rozmowach z aptekarzami słyszałem i słyszę różne głosy, w tym negatywne na temat POIA jak i PHA. Mam na ten temat swoje wyrobione zdanie. Powstanie POIA jak i Naczelnej Rady Aptekarskiej uważam za bardzo trafione. Malkontenci powinni zadać sobie pytanie, gdzie byłaby ich profesja, gdyby nie rozmowy, pertraktacje z Rządem kierownictwa NRA .

Wyważone, merytoryczne argumenty w rozmowach z Rządem obecnego Prezesa dra G. Kucharewicz dały nadzieję, że ustawa refundacyjna dla aptek nie jest zła. Skonfrontujmy to z faktem, że producenci leków i hurtownie pomimo mocnego lobby stracą dużo. Całe zło dla naszego zawodu, to sławetny minister Łapiński.

W naszej POIA mieliśmy szczęście do wyboru na prezesów wartościowych ludzi. Godnie tę funkcję sprawowali mgr B. Sawka, śp. mgr A. Grech i dr A. Czarniawy. U dra Czarniawego cenię wiedzę, umiejętność panowania nad prowadzeniem zebrań i rozwiązywania problemów.

Działanie prezesów byłoby niemożliwe gdyby nie bezinteresowne zaangażowanie wielu aptekarzy. Nie będę wymieniał nazwisk, by kogoś nie pominąć.

W ostatnich latach odeszło z naszego grona kilku zasłużonych aptekarzy mgr Wziątek, mgr Warchałowski, mgr Grech.

Tu muszę dodać kilka kropel dziegiu do beczki miodu. Uczestniczymy w różnych pogrzebach, widzimy w innych zawodach solidarność zawodową, jak licznie uczestniczą w pogrzebach. Dlaczego nas jest garstka?

Cenne w prowadzeniu przez Izbę są szkolenia, strona internetowa z ważnymi informacjami. Jak sądzę, dla wielu z nas na szkoleniach niepotrzebne są wzory chemiczne, które na co dzień w pracy nie przydają się. Legislacja jak i analizowanie tworzonego prawa jest potrzebne, ale mam odczucie, że przy tworzeniu prawa nie są brane pod uwagę.

Z inicjatywy Izby Aptekarskiej powstała Podkarpacka Hurtownia Aptekarska. Nieoceniona w tym zasługa panów – mgr. W. Jończyka i mgr. J. Fili.

Pamiętam jak dziś, jak jeździli po terenie Podkarpacia i agitowali do tworzenia hurtowni. Hurtownia powstała i działała bardzo dobrze, przynosząc zyski i dywidendę. Połączenie z lubelskim „Aptekarzem” było też dobrym posunięciem. Wtedy już następowała globalizacja rynku i trzeba było się łączyć. Cóż z tego, kiedy hurt aptekarski trzeba było połączyć w całym kraju. Ujawniły się różnice w interesach poszczególnych hurtowni, chęć dominacji niektórych osób (na pewno nie z Podkarpacia). Najsilniejsze ogniwa hurtowni aptekarskich – Katowice i Poznań wyłuskał Torfarm.

Nasza podkarpacka hurtownia też musiała szukać rozwiązań dla swoich udziałowców, którzy dzięki przejęciu przez PGF, zyskali na udziale 6-krotne przebicie. Był to najlepszy wybór. Dla nieprzekonanych – niech rozeznają, co zyskała Łomża i Legnica.

Jako aptekarz chciałbym byśmy nie traktowali siebie nawzajem jako konkurencji. Konkurentem dla nas powinny być sieci aptek, co do których mam obawę, że nas wykończą.

Koleżanki i Koledzy !

Na 20-lecie więcej wzajemnej solidarności !!!

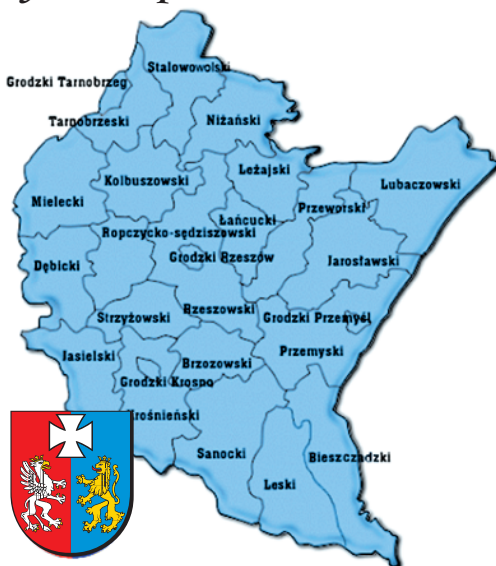


*Krótko
o Rzeszowie, jego aptekach,
i przede wszystkim...*

o

Farmaceutycznym Zaopatrzeniu

Teren obecnego województwa podkarpackiego ma za sobą historię obszerną i ciekawą. Takie też są dzieje aptekarstwa tych ziem.



Najstarszą apteką na Podkarpaciu była oficyna prowadzona w Bieczu przez Marcina Bariana-Rokickiego, od roku 1549. W samym Rzeszowie, które to miastem zostało w roku 1354, prawdziwe aptekarstwo, w sensie powołania do pracy apteki posadowionej w miejscu do tego przeznaczonym, rozpoczęło działalność w wieku XVI.

Pierwszym znanym z imienia aptekarzem rzeszowskim był Icek, wzmiankowany w aktach miejskich w latach 1591 - 1637. W tym samym czasie apteki prowadzili też Błażej (1611), Jan Dudkovic (1613), po nim jego syn Sebastian.

Wojska austriackie podczas pierwszego rozbioru Polski wkroczyły na tereny obecnego województwa już w roku 1772.



Rzeszów – plan Wiedemanna z 1762 r.



Allegoria dot. rozbiorów Polski

W tym okresie w mieście była też apteka prowadzona przez Pijarów, którą po kasacie zakonu zakupił w roku 1786 dotychczasowy jej „kierownik”, Antoni Cynarski. I już w tamtych czasach trzeba było sprowadzać substancje lecznicze przeznaczone do przygotowywania preparatów leczniczych. Dostarczane były one przede wszystkim z terenów rdzennych cesarstwa Habsburgów, bardzo sprawną pocztą. Nie tylko w czasach cesarzowej Marii Teresy i cesarza Józefa II, ale jeszcze w pierwszych latach XX wieku. Pocztą cesarsko-królewską zarządzali specjalnie dobierani pocztmistrzowie, którymi byli również aptekarze. Tak było w Rzeszowie, w Kańczudze, Dynowie, Sokołowie Małopolskim i nie tylko.

Apteka położona na skrzyżowaniu dróg, prowadzona przez magistra farmacji, człowieka wykształconego, będącego zwykle oficerem rezerwy armii cesarsko-

1860/61. Kaiser Franz Joseph I. im Oval;
Grav. von Prof. Josef Tautenhayn, Wien; Prägedruck; ohne Wz.; gez. Ks 14.

	18. 2 Kr. gelb  100. — 8.—
	19. 3 Kr. grün .. 100. — 5.—
	19a. do. doppel-seit. Druck .. — — —
	20. 5 Kr. rot ... 100. — .50
	21. 10 Kr. braun  .. 100. — 1.—
	22. 15 Kr. (dkl'· bis h')blau ... 100. — .50

królewskiej, zapewniała sprawne działanie. Zapewniała też sprawne zaopatrzenie aptek.

Hurtownią farmaceutyczną, wzmiankowaną często we wspomnieniach aptekarzy XIX wieku, był dostawca z Wiednia – Philip Roeder, który chętnie od zaopatrywanych przez siebie aptek skupował surowce roślinne: sporysz („czarne żyto”), gorczycę, kwiat lipowy.



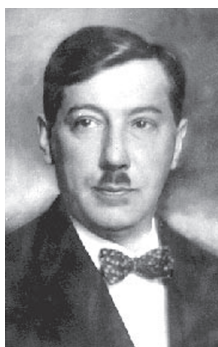
Sprowadzano też chemikalia z innych firm Wiednia, z Pragi (Brüder Cizék Nachfolger i z dużej firmy Gustaw Hell et Company – Troppau (Opawa) na Śląsku Opawskim.

Ale regionalni kupcy też nie zanieśli tak cennych odbiorców towaru jak aptekarze. Takim składem towarowym była drogeria Schaitera w Rzeszowie przy ulicy Grunwaldzkiej.



Koniec lat II Rzeczypospolitej to czas, gdy dynamicznie rozwijał się Centralny Okręg Przemysłowy na terenach województw małopolskiego i lwowskiego, na ziemiach w przeważającym dziś obszarze zajmowanych przez obecną jednostkę administracyjną.





Minister Eugeniusz Kwiatkowski-twórca COP

W powiatach, które dziś stanowią województwo podkarpackie, a które w tamtym okresie należały do dwóch sąsiednich województw: krakowskiego i lwowskiego, pracowało 97 aptek i ani jednej hurtowni farmaceutycznej. Leki przesyłane były z dużych ośrodków, przede wszystkim z Krakowa i Lwowa a nawet z Warszawy (Hurtownia Apteczna SMGoldberg).



HURTOWNIA APTECZNA
S.M. Goldberg
 WARSZAWA, SYMADSKA 6

WARSZAWA, dn. 4/11
 Wielmożny Pan M. F. Wysocki, apteka

Odpis

Dotyczy sprawnie za fakturą udzielone sfinans. mamy zastrzeż. stwierdzić iż wydatki do 22/11 zostały opłacone przez Pana. Zm. 1000 zł. Wzrost na sumę: zł. 224,95 (wraz z 10% podatkiem)

Warunki: rachunek płatny w całości gotówką
 Poniżej się nadal zachowam względem W.P. pozostaję

S. GOLDSBERG
FAKTURA NR. 10704

OPIS	KODC	WYSZCZEGÓLNIENIE	CENA	ZŁ.	OK.	ZŁ.	OK.
6		Prospit 1/2	10	10	20		
10		Paracetamol plv	4	4	25		
210	20	Sól tabletkowa z plv w kaps. tabletk.	4	20	5%		
1		Toniak 1/2	4	4	50		
10		Sól hydrochlorowa	0	0	60		
2		Chlorki z saniem itale	2	2	-		
4		Carosin 2 20	2	2	60		
6		Paracetol pl. 1/2	2	2	60		
		1000 zł	1	1	30		
		10%	2	2	20		
		10%	2	2	- 5%		
		10%	2	2	90		

Przedsiębiorstwo Handlowe Sólcy Warszawa
LUDWIK SPIEWSKI i SYN, Sp. Akc.
 W WARSZAWIE

SKŁAD FABRYCZNY
 Rydyżowa, 10-11-12-13-14-15
 Telefony: 10-11-12-13-14-15

Wielmożny Pan M. F. Wysocki, apteka

Odpis

Dotyczy Wzrost za fakturą udzielone sfinans. mamy zastrzeż. stwierdzić iż wydatki do 22/11 zostały opłacone przez Pana. Zm. 1000 zł. Wzrost na sumę: zł. 224,95 (wraz z 10% podatkiem)

Warunki: rachunek płatny w całości gotówką
 Poniżej się nadal zachowam względem W.P. pozostaję

S. GOLDSBERG

Rachunek Nr 6660

NUM	NAZWA	CENA	ZŁ.	OK.	ZŁ.	OK.
10	Prospit 1/2	10	10	20		
2	Paracetol 1/2	4	4	25		
1	Sól tabletkowa z plv w kaps. tabletk.	4	20	5%		
1	Toniak 1/2	4	4	50		
1	Chlorki z saniem itale	2	2	-		
1	Carosin 2 20	2	2	60		
1	Paracetol pl. 1/2	2	2	60		
	1000 zł	1	1	30		
	10%	2	2	20		
	10%	2	2	- 5%		
	10%	2	2	90		
				224,95		
				22,49		
				247,44		
				24,74		
				272,18		
				27,21		
				299,39		



Apteka B. Hajtychiewiczowa - Krosno, Rynek
W ARKUSIUSZU REZERWOWYM

z Przemysłowo-Handlowymi Zakładami Chemicznymi
LUDWIK SPIESS I SYN, Sp. Akc., WARSZAWA.
Kilkaś Kalkulacyjny wst. Leowicze

995

Db! Crd!

1939			1940			1941			
Sygnal	12	1939	1	91.80	Sygnal	10	1940	1	117.05
"	1	1939	1	85.83	"	8	1940	1	88.49
"	30	1939	1	50.70	"	7	1940	1	50.60
"	4	1939	1	33.60	"	15	1940	1	30.15
"	21	1939	1	100.74	"	22	1940	1	119.70
"	10	1939	1	119.70	"	5	1940	1	120.00
"	23	1939	1	2.80	"	12	1940	1	107.70
"	6	1939	1	100.70	"	10	1940	1	91.70
"	22	1939	1	31.70	"	9	1940	1	30.70
"	19	1939	1	30.70	"	11	1940	1	30.40
"	3	1939	1	100.12	"	1	1940	1	100.12
"	17	1939	1	175.80	"	1	1940	1	175.80
			C.R. 10.						
						C.R. 10.			
1940	Sygnal	1	1940	1	1940	1	1940	1	1940
				245.38					

Warszawa, dnia 2/12.1940

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE
LUDWIK SPIESS I SYN S. A.

WARSZAWA, SIKORYŃSKA POCEZT. **995** • TELEFON 5 48-20 (CENTRALA) • TELEFON SPIESSYŃ-WARSZAWA
Nr 348

Wielmożny
SR. WOJTYLIŃSKIEGO
K R O S N O
Rynek
Distrikt Kraków G.6.

RACHUNKI REZERW
BIURO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
W WARSZAWIE, P K O W. 241.
KASO EKSPEDYCYJNY - POLISCE
POCZTOWA KASA CZEKOWA N. 2047
ZARZĄDZIWIENIA BANKOWE
BIURO WARSZAWA 16.
BIURO BRZEŹNICKA 20, WARSZAWA
FABRYKA-TARCIENIN POD WARSZAWĄ

WARSZAWA
Dnia 3 grudnia 1940.

osobliw. **29/39**
BIURO SP. 29/39
WYSTAWIENIE W KASIE

ODKUPUJĄCĄ UPRAJMIŃ NA LIST WPŁACI Z DNIA 25 ub.m., PRZY NINIEJSZYM PRZEŚYŁANY ODPISEK RACHUNKÓW MIESIĄCA OKTODZIA W LEOWICZACH, ORAZ WYCIĄG Z KONTA ZAMKNIĘTY SALDO:
22 206,38
na naszą korzyść.

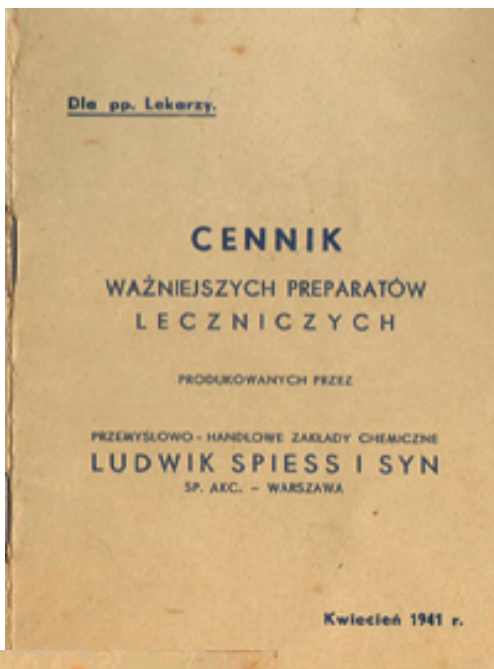
Proszę o uregulowanie podanej wyżej sumy, posiadajemy, zwracając do usług gotowi
z pozdrowieniem

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne
LUDWIK SPIESS I SYN Sp. Akc.
[Signature]

Zobowiązani

5 11007

Wybuch II wojny światowej przyniósł kolejne trudności w zaopatrzeniu. Całość zamówień poszczególnych aptek przechodziła przez swoistą „cenzurę” będącej pod niemieckim zarządem Izby Aptekarskiej (Apothekerkammer) w Krakowie. Aptekarze wysyłali doń formularz zamówienia na poszczególne substancje farmakologiczne i stamtąd otrzymywali potwierdzenia możliwości zakupu.



Potwierdzenie zamówienia dla apteki Dańczaków w Sokołowie Młp.

Front letniej ofensywy w roku 1944 odciął naturalne do tej pory źródła zaopatrzenia aptek. Z drugiej strony spowodował niekontrolowany handel pomiędzy aptekarzami (i nie tylko aptekarzami) pozbawionymi swej własności na wschodzie kraju, które to tereny znalazły się już w innym państwie.



*Woj.rzeszowskie
-1946*

Od chwili powołania Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie i jej organu wykonawczego – Urzędu Wojewódzkiego, pracował Wydział Zdrowia. W jego strukturze odpowiedzialnym za sprawy zaopatrzenia farmaceutycznego a częściowo również zaopatrzenia lecznictwa jako całości (wyposażanie szpitali, rozdział darów UNRRA) był, powołany już 2 września 1944 roku, Inspektor Farmaceutyczny. Został nim mgr farm. Tadeusz Olszanowski, następnym był mgr farm. Witold Zawalkiewicz.

Nieuporządkowany w żaden sposób przepływ towarów między aptekami, w który włączał się również „import indywidualny”, prowadził niejednokrotnie do sytuacji raz komicznych, innym razem dramatycznych, opisywanych przez aptekarzy usiłujących wrócić do normalnej pracy. Dla ułatwienia „wymiany towarowej” i dla unormowanej powojennej sytuacji w zniszczonych wojną terenach, pod egidą Okręgowej Izby Aptekarskiej w Rzeszowie, właściciele i dzierżawcy aptek powołali Spółdzielnię Apteczną (Aptekarską) „Farmacja” Województwa Rzeszowskiego. Miała swą siedzibę w Rzeszowie, przy ulicy Zamkowej 14, w budynku, w którym pracowała OIA. Celem zasadniczym było ułatwienie zaopatrzenia poszczególnym aptekom zrzeszonym w niej, w podstawowe surowce i leki gotowe. Cel ten osiągniany był poprzez w miarę

systematyczny i równy rozdział leków otrzymywanych z różnych źródeł – od nielicznych, czynnych już wytwórni, jak też z zasobów UNRRA'y – tzw. „Przydziałów centralnych” a także wykupu zapasów likwidowanych aptek.

Spółdzielnia ta przystąpiła do Polskiej Wspólnoty Farmaceutycznej, która powstała na zebraniu organizacyjnym w dniu 24 marca 1947 roku w Warszawie. Instytucja ta działała do 8 stycznia 1951 roku, do chwili wejścia w życie pakietu ustaw o przejęciu na własność państwa wszelkiego zaopatrzenia farmaceutycznego będącego własnością indywidualną.

Źródła zaopatrzenia aptek z trudem zaspokajające popyt indywidualny poprzez apteki publiczne (ogólnodostępne), nie zaspokajały zaopatrzenia jednostek lecznictwa zamkniętego, pozbawionych zaplecza zaopatrzenia państwowego. Wprawdzie nadchodziły z zewnątrz transporty materiałów sanitarnych rozdzielanych centralnie i jednorazowe dary w postaci sprzętu szpitalnego, wyposażenia i leków specjalistycznych lecz wszystko to było niewystarczające dla obszaru województwa, borykającego się dodatkowo z organizacją administracji, nie unormowaną sytuacją granic administracyjnych i państwowych a także walkami z nacjonalistycznymi oddziałami UPA na południowym wschodzie. Dozorem nad przyjmowaniem i rozdziałem tego typu transportów, obok swoich właściwych funkcji, zajmował się Inspektor Farmaceutyczny.

Dla ułatwienia i uporządkowania zaopatrzenia placówek będących w zarządzie państwowym, powołano Wojewódzkie Składnice Sanitarne, organizowane w poszczególnych województwach na przestrzeni drugiego półrocza 1946 roku. Rzeszowska składnica powstała jako jedna z ostatnich w kraju (formalnie 1 stycznia 1947 roku), kierownikiem jej został Inspektor Farmaceutyczny Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, mgr farm. Witold Zawalkiewicz, w ramach swych dotychczasowych obowiązków. Składnica ta była przełożeniem terenowym Centralnej Składnicy Sanitarnej i jej Oddziału w Bytomiu, skąd otrzymywała towar. Pracowała w bardzo trudnych warunkach lokalowych – Rzeszów jako miasto nie był przygotowany do pełnienia funkcji siedziby władz wojewódzkich – część składowanych materiałów przechowywano w pomieszczeniach magazynowych Spółdzielni Powiatowej „Rolnik” oraz w podziemiach kościoła przy ulicy Krakowskiej, otrzymanych w tym celu już w roku 1946.

30 października 1948 roku, Zarządzeniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Zdrowia, w porozumieniu z Ministrem Skarbu i prezesem Centralnego Urzędu Planowania, powstała Centrala Handlowa Farmaceutyczno-Sanitarna

„Centrosan”. Było to przedsiębiorstwo wyodrębnione i równorzędne dla innych central pracujących na terenie kraju. CHFS „Centrosan” podlegał Ministrowi Handlu Wewnętrznego a nadzór fachowy sprawowało Ministerstwo Zdrowia. Centrala ta, w odróżnieniu od Centralnej Składnicy Sanitarnej, która była jednostką o charakterze ściśle rozdzielczym, stała się instytucją handlową. Celem jej było dostarczenie choremu leku po cenie jak najniższej, najkrótszą drogą a środkiem urzeczywistnienia tego celu była ścisła współpraca ze Zjednoczonymi Zakładami Przemysłu Farmaceutycznego w kierunku stworzenia, po raz pierwszy w Polsce, planu produkcji i zaopatrzenia kraju w leki. CHFS podpisywała również umowy z prywatnym przemysłem farmaceutycznym, a to w celu usprawnienia zaopatrzenia w ramach państwowego planu gospodarki lekami.

Działalność Centrali rozpoczęła niespotykane dotychczas w kraju planowanie dystrybucji leków i sprzętu sanitarnego. Przejęła majątek posiadany przez placówki Centralnej Składnicy Sanitarnej a tym samym wojewódzka składnica w Rzeszowie została przekształcona w Hurtownię Wojewódzką Farmaceutyczno-Sanitarną. Biuro jej mieściło się w sklepie poniemieckim naprzeciw dworca głównego PKP (przy ulicy Grottgera 20) a magazyny znajdowały się w podziemiach szpitala wojewódzkiego przy ulicy Szopena oraz w dalszym ciągu w piwnicach kościoła przy ulicy Krakowskiej. Budowę pomieszczeń hurtowni przeznaczonych dla przechowywania leków rozpoczęto dopiero około roku 1950, na placu przy ulicy Bocznej Langiewicza (ulica Anieli Krzywoń, obecnie profesora Ludwika Chmaja).

Obrót ziołami prowadzili producenci państwowi i prywatni. Już w roku 1948 pracował w Rzeszowie przy ulicy Bernardyńskiej 2 – dział Produkcji Roślinnej, Referat Ziół i Runa Leśnego Wydziału Rolniczego i Przemysłowo-Rolnego.

Od roku 1946 swe zioła lecznicze polecał Tadeusz Pilecki z Połomii w powiecie niebyleckim. Dawne tradycje plantatorskie posiadał również region

ZIOŁA KRAJOWE

Cortex Frangulae	Folia Bellad.
Rizoma Calami	„ Radix Iridae
„ Tormentillae	„ Uvae ursi
Radix Berberidis	„ Absinthii
„ Gentianae	„ Furfurae
„ Bistortae	„ Urticae
„ Consolidae	Herba Ledi pal.
Plos Stoechados	„ Artemisiae
„ Millettiae	„ Hyperici
„ Tiliae	„ Millefolii
„ Chamomillae vulg.	„ Scopylli
Fructus Myrtillorum	„ Alsyrahali
„ Saurculi nigri.	„ Heracleidae
„ Juniperi	„ Polygoni avic.
„ Scaberrim	„ Epipacti
„ Corallidi	„ Anserinae
„ Cymodonti	Lichen islandicus
„ Aconitii inmat.	Stipites Viciai
Folia Stramonii	Spora Lycopodii
„ Trifolii fibr.	„ Digitalis purp. dir.
	1 szereg lianych

Wagonowo i detalczale — na użytek krajowy i na eksport

ZIOŁA EGZOTYCZNE — OLEJKI ETERYCZNE

oleum: Juniperi, Menthae piperitae, Menthae longifol., Carvi, Pini silv., Calami, Gummi, Scopylli.

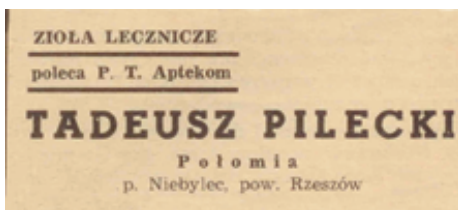
Wysłany oferty, ceniki! Polecamy antychimistawo dostawę. Stawiamy nasze towar w standardowej jakości i opakowania do dyspozycji na eksport. Pogodnimy korzystać z naszych możliwości importowych (egzotyki). Przyjmujemy specjalne zamówienia na surowce z tegorocznych zbiorów. Dysponujemy własnymi plantacjami.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ I WYKONUJĄ:

Centrala:
Wydział Rolniczy i Przemysłowo-Rolny, Główny Dział Produkcji Roślinnej, Dział Ziół i Runa Leśnego
Warszawa — ul. Grażyny 22

Oddziały:
Dział Produkcji Roślinnej, Referaty Ziół i Runa Leśnego:

Białystok, Anylewska 2/5	Olsztyn, Opatowska 7
Białogóra, Chałkiewicza 24	Poznań, Armii Czerwonej 12
Cedynia — Włoczek, Kłobucka 2-a	Radom, Żeromskiego 31
Katowice, Zabrzeńska 10	Rzeszów, Bernardyńska 2
Kraków, Warszawska 4	Świętochłowice, Niechajewskiego 23
Lublin, Bernardyńska 18	Warszawa, Stawki 4
Łódź, Próchnika 1	Wrocław, Dąbrowskiego 46



przeworski, związany z przetwórnią ziół w Lublinie.

Przez krótki czas pracowała też Składnica Sanitarna przy Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w Rzeszowie, przy ulicy Sobieskiego 14 (dzisiaj ulica 1-go Maja).

Po bezwzględnie przeprowadzonym przejęciu wszelkiej własności prywatnej w dziedzinie zaopatrzenia farmaceutycznego – produkcyjnego, hurtowego i detalicznego. Zmieniły się również instytucje zaopatrujące w leki i artykuły sanitarne placówki, od tej chwili „społecznej”, służby zdrowia. Już w dniu 29 grudnia 1950 roku Wyodrębnione Przedsiębiorstwo Państwowe CHFS „Centrosan” zostało przekształcone w Centralę Handlową Farmaceutyczną „Centrofarm”.

W Rzeszowie, w nowobudowanych obiektach przy ulicy Bocznej Langiewicza podjęła pracę Hurtownia Terenowa nr 14 CHF.

Następną zmianę organizacyjną spowodowało zarządzenie Ministra Zdrowia z dnia 18 kwietnia 1953 roku. Zarządzeniem tym zostało utworzone przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Rzeszowska Hurtownia Farmaceutyczna”, której zgodnie z treścią paragrafu 10 owego zarządzenia, przydzielono do prowadzenia Hurtownię Terenową nr 14 CHF „Centrofarm” wraz ze składnikami ujętymi w spisie inwentarzowym na dzień 31 grudnia 1952 roku. Hurtownia ta pracowała do momentu, kiedy to kolejnym zarządzeniem Ministra Zdrowia, z dnia 21 maja 1956 roku, zostały połączone dwa, samodzielne dotychczas, przedsiębiorstwa państwowe: Rzeszowska Hurtownia Farmaceutyczna oraz Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Aptek. Połączenie nastąpiło 1 lipca 1956 roku w ten sposób, że RPA przejęło cały majątek RHF ustalony bilansem na dzień 30 czerwca tegoż roku.

Połączone przedsiębiorstwa od tej chwili nosiły nazwę „Rzeszowski Zarząd Aptek” Przedsiębiorstwo Państwowe. Zadaniem tego nowego przedsiębiorstwa, określonym w paragrafie 5 zarządzenia Ministra, było organizowanie i prowadzenie aptek, dystrybucja i zaopatrywanie w środki farmaceutyczne i odurzające oraz artykuły sanitarne, aptek i innych odbiorców w zasięgu działalności przedsiębiorstwa a także prowadzenie pracowni przetwórstwa. Zwierzchni nadzór nad RzZA sprawował Minister Zdrowia poprzez Centralny Zarząd Aptek.

Data podjęcia pracy przez Rzeszowski Zarząd Aptek skończył się okres, w którym apteki administrowane przez jedną instytucję, zaopatrywane były przez inną. Od tego czasu, aż do ponownej zmiany gospodarczej, obie te funkcje sprawowało jedno przedsiębiorstwo, co w zamierzeniach i realiach gospodarki planowej miało jeszcze bardziej usprawnić system rozdziału leków. 1 stycznia 1959 roku RzZA wyszedł spod zwierzchności CZA, został przekształcony w przedsiębiorstwo podległe administracji terenowej i podporządkowany Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Kolejna reorganizacja nastąpiła 1 stycznia 1976 roku, wtedy to RzZA stał się Przedsiębiorstwem Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” i ponownie poddany połączeniu, wraz z innymi tego typu przedsiębiorstwami w kraju, w Zjednoczenie „Cefarm”.

1 stycznia 1982 roku zjednoczenie zostało przekształcone w Zrzeszenie PZF „Cefarm” a 30 maja 1989 roku definitywnie rozwiązane.

Jako samodzielne przedsiębiorstwo państwowe, PZF „Cefarm” w Rzeszowie przetrwał do chwili wydania zgody na prywatyzację przez Ministerstwo Skarbu Państwa, co nastąpiło w roku 2000.

Od 1 stycznia 2001 roku przedsiębiorstwo to funkcjonowało jako CEFARM RZESZÓW S.A.

Do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 23 grudnia 1988 roku o działalności gospodarczej, na terenie Podkarpacia (ówczesne województwa krośnieńskie, przemyskie i rzeszowskie a także tarnobrzeskie, którego przeważająca część obszaru weszła w skład województwa podkarpackiego) brak było innych niż PZF „Cefarm”, jednostek organizacyjnych, których działalność byłaby związana z hurtowym zaopatrzeniem farmaceutycznym.

W nowej rzeczywistości politycznej i gospodarczej, wraz z odradzającymi się w całej gamie form własności, prywatnymi aptekami, również hurt farmaceutyczny, organizowany przez różne jednostki gospodarcze, uzyskał możliwość pracy.

Oprócz żywiłowo organizowanych aptek, powstawały też jednostki zaopatrzenia hurtowego. W dniu 13 stycznia 1993 roku na ówczesnym obszarze działania Podkarpackiej Okręgowej Izby Aptekarskiej działało 17 takich przedsiębiorstw.

Woj. krośnieńskie:

Hurtownia Leków i Sprzętu Medycznego „Inmar-Med.” Krosno

Hurtownia Leków “Medicines” Jasło

Hurtownia Środków Farmaceutycznych i Opatrunków Jasło
Hurtownia Farmaceutyczna „Piguła” Sanok

Woj. przemyskie:

Hurtownia Farmaceutyczna Sp. z o.o. im. J. Piwońskiego- Jarosław

Woj. rzeszowskie:

Hurtownia Leków „Farmaceutyk” – Rzeszów,

Hurtownia Farmaceutyczna „Pol-Lek” s.c. Rzeszów

Hurtownia Farmaceutyczna „Farmakon” SJ Łańcut

Hurtownia Farmaceutyczna Rzeszowskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”
Rzeszów

Hurtownia Leków i Sprzętu Medycznego „Medifarm”, Eksport-Import Rzeszów

Hurtownia Farmaceutyczna S.C. Agencja Handlowo-Usługowa „Euromed”
Rzeszów

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Agrokop” Sp. z o.o.

Hurtownia Farmaceutyczna „Carbo” Rzeszów

Hurtownia Farmaceutyczna Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
„Integral” Rzeszów

Hurtownia Farmaceutyczna „I-Pharm” Sp. z o.o. Mielec

Hurtownia Farmaceutyczna „Farmalux” s.c. Mielec

Hurtownia Farmaceutyczna „Salimex” Sp. z o.o., Raniżów koło Rzeszowa
PZF „Cefarm” Rzeszów



Problemy

Hurtu Farmaceutycznego na Podkarpaciu w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych

Wybrana na VI Zjeździe Delegatów Podkarpackiej Okręgowej Izby Aptekarskiej (24 października 1995 roku) Rada Aptekarska powołała pięć komisji problemowych i dyskutowała nad powołaniem szóstej, do spraw hurtowni farmaceutycznych ale decyzję odłożyła do planowanego spotkania Prezydium PORA z kierownikami i przedstawicielami prywatnych hurtowni.

Problem hurtowni farmaceutycznych i ich działania narastał już w okresie pracy poprzedniej kadencji władz izb aptekarskich. Przede wszystkim słabość kapitałowa większości tworzonych w sposób nienormowany jednostek, nie pozwalała na pełne zaopatrzenie w środki farmaceutyczne wszystkich chętnych aptek, dochodziły też problemy z transportem. Innym problemem, poruszonym na forum Naczelnej Rady Aptekarskiej i Krajowego Inspektora Farmaceutycznego (ówczesnie Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Zdrowia) była sprawa organizowania przez duże podmioty gospodarcze, zajmujące się obrotem hurtowym środkami farmaceutycznymi i materiałami medycznymi, Biur Handlowych zbierających zamówienia na wysyłkę leków.

Otwierane przez hurtownie spoza terenu Podkarpacia, biura handlowe obsługiwały rejony daleko położone od hurtowni macierzystej, która przesyłała do nich leki celem dostarczenia do aptek. Tworzone przy biurach magazyny, gdzie przepakowywano leki i przechowywano je, były poza możliwością kontroli co stwarzało ryzyko niewłaściwego składowania i wydawania leków. Chociaż problem ten w niewielkim ale jednak widocznym stopniu również na terenie Podkarpacia dotykał bezpośrednich odbiorców, czyli aptek, PORA w całej rozciągłości popierała stanowisko przyjęte przez Naczelną Radę Aptekarską. Samorząd aptekarski całkowicie godził się z warunkami wydawania koncesji na prowadzenie hurtowni farmaceutycznych i postulował o precyzyjne określanie miejsca przeznaczonego na składowanie, przepakowywanie i wydawanie środków farmaceutycznych i materiałów medycznych a nie wskazywanie jedynie siedziby podmiotu prowadzącego. Innymi zagadnieniami występującymi w pracy hurtowni farmaceutycznych w tamtym okresie były:

- weryfikacja koncesji na prowadzenie hurtowni farmaceutycznych przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej do 30 maja 1996 roku w celu wyeliminowania koncesji sfalszowanych;

- zachowanie specjalnych warunków przy prowadzeniu importu docelowego oraz obrocie lekami psychotropowymi;
- sprzedaż leków do obrotu pozaaptecznego (a nawet detalicznego osobom nieupoważnionym) a tym samym konieczność sprawdzania posiadanych zezwoleń i ograniczania sprzedaży do dopuszczonego wykazu leków;
- sprawdzanie wydawanych przez hurtownie faktur w tym zgodności drukowanych na fakturach serii i dat ważności z takimi samymi parametrami na opakowaniach dostarczanych do aptek leków;
- łączność hurtowni ze swoimi odbiorcami przy wykorzystaniu sieci komputerowych;
- zróżnicowanie cen hurtowych leków dla odbiorców.

Oprócz tych zagadnień było również kilka poważnych uchybień w pracy, co dawało powody do niepokoju tak prezydium izby aptekarskiej jak i odbiorcom leków. W tej sytuacji Prezydium PORA zwołało zapowiadane już wcześniej spotkanie właścicieli, współwłaścicieli i kierowników prywatnych hurtowni farmaceutycznych.

W spotkaniu uczestniczyli Wojewódzki Inspektor Nadzoru Farmaceutycznego w Rzeszowie mgr farm. Zofia Kus-Malec oraz członek Prezydium Naczelnej Rady Aptekarskiej mgr farm. Adam Podolski zajmujący się sprawami hurtowni farmaceutycznych w Radzie Naczelnej.

Mgr A. Podolski zaznajomił obecnych z sytuacją hurtowni znajdujących się na terenie całego kraju. Główną uwagę zwrócił na działanie nowo otwieranych hurtowni typowo aptecznych. W dniu spotkania w całej Polsce pracowało ponad dziewięćset jednostek zaopatrzenia hurtowego, w tym tylko dziesięć hurtowni farmaceutycznych, których właścicielami byli aptekarze. Hurtownia tworzona przez aptekarzy i dla aptekarzy, a taka była idea powstawania tych placówek, dawała przede wszystkim zmniejszenie wysokości marż narzucanych na środki farmaceutyczne, usprawnienie dostarczania towarów do zrzeszonych aptek oraz pozostawienie wypracowanych zysków dla akcjonariuszy, co niewątpliwie wzmacniało finansowo przede wszystkim apteki.

W wyniku spotkania, zamiast powołania komisji PORA do spraw hurtowni farmaceutycznych, zrodziła się koncepcja powołania samodzielnej aptekarskiej hurtowni farmaceutycznej na terenie Podkarpacia. Głównym pomysłodawcą, orędownikiem i osobą najmocniej zaangażowaną w ideę tworzenia hurtowni dla aptekarzy, właścicieli swych placówek była doktor nauk farmaceutycznych Barbara Spławińska, w owym czasie wiceprezes Podkarpackiej Okręgowej Rady Aptekarskiej w Rzeszowie.

Powstanie Hurtowni

Pierwsza hurtownia farmaceutyczna w Polsce, którą założyli i prowadzili aptekarze powstała w roku 1994, na koniec roku 1998 takich hurtowni było 19.

Podkarpacka Hurtownia Aptekarska powstała jako piętnasta spółka aptekarska w Polsce.



W wyniku spotkania właścicieli, współwłaścicieli i kierowników hurtowni farmaceutycznych pracujących na terenie działania Podkarpackiej Okręgowej Izby Aptekarskiej w dniu 14 maja 1996 roku, Prezydium PORA zaproponowało zorganizowanie spotkania aptekarzy zainteresowanych tworzeniem hurtowni aptekarskiej. Na takim spotkaniu miały zostać przedstawione możliwości, rozwiązania już istniejących hurtowni i warunki organizowania tego typu przedsięwzięcia.

Kolejnym posiedzeniem Prezydium PORA, na którym poruszono temat tworzenia hurtowni aptekarskiej było spotkanie w dniu 23 czerwca 1996 roku. Na posiedzeniu tym mgr farm. Jerzy Fila przedstawił zebranim konkretną możliwość zorganizowania hurtowni farmaceutycznej, której właścicielami byłiby członkowie Podkarpackiej Okręgowej Izby Aptekarskiej. Wzorując się na statucie przesłanym przez Kielecką OIA, został opracowany statut, na podstawie którego mogłyby działać hurtownia Podkarpackiej OIA – w założeniu tak miało to brzmieć. Osoby zaangażowane w organizację



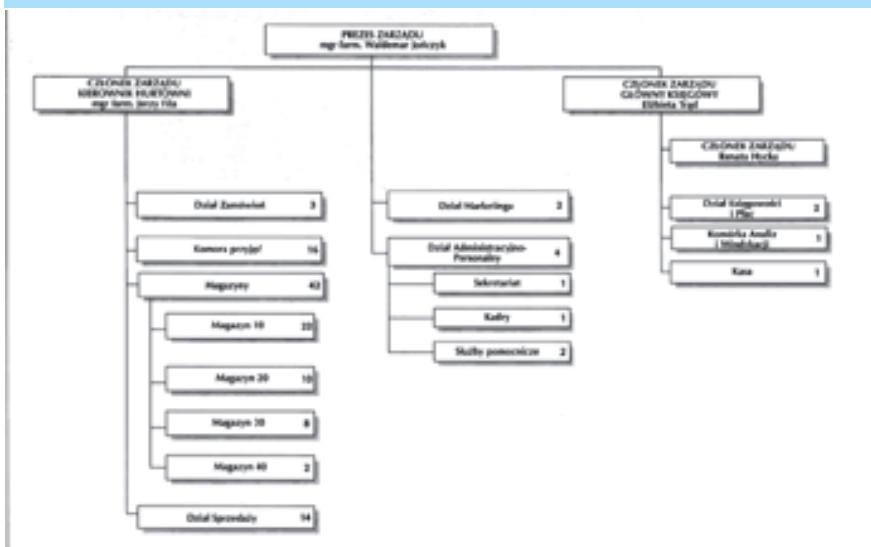
hurtowni poszukiwały lokalu, który spełniałby wymogi stawiane przez Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny i Państwową Inspekcję Sanitarną. W drugim półroczu 1996 roku działania POIA doprowadziły do powstania Komitetu Założycielskiego hurtowni aptekarskiej, na którego czele stanął mgr farm. Waldemar Jończyk (fot.).

W dniu 9 stycznia 1997 roku mgr W. Jończyk na posiedzeniu Prezydium PORA poinformował o stanie prac nad organizacją hurtowni, o konkretnej jej lokalizacji i przewidywanym terminie podpisania umowy notarialnej spółki aptekarskiej.

22 lutego 1997 roku, w kancelarii notarialnej notariusza J. Posłusznego w Rzeszowie podpisano akt notarialny – umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na czas nieograniczony. Spółka przyjęła nazwę: Podkarpacka Hurtownia Aptekarska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; siedzibą spółki był (i jest do tej chwili) Rzeszów, ulica Boya Żeleńskiego 2.

W dniu 28 lutego 1997 roku Podkarpacka Hurtownia Aptekarska została wpisana do rejestru Sądu Rejonowego w Rzeszowie Wydział V Gospodarczy. W tamtym okresie spółka liczyła 126 udziałowców, których reprezentowało trzech członków zarządu: Waldemar Jończyk, Elżbieta Trąd i Kazimierz Wołoszyn. Z chwilą zaistnienia jako podmiot gospodarczy, reprezentujący aptekarzy zarząd wystąpił do Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej o nadanie koncesji na prowadzenie hurtowni farmaceutycznej i taką koncesję otrzymał w dniu 27 marca 1997 roku. Koncesja z numerem FAH/1351/97 podpisana została przez Krajowego Inspektora Farmaceutycznego Wojciecha Kuźmierkiewicza.

SCHEMAT PODKARPACKIEJ HURTOWNI APTEKARSKIEJ SP Z O.O.



Struktura organizacyjna Spółki

Liczby w szarych polach odznaczają ilość osób zatrudnionych w P.H.A. Sp. z o.o. na dzień 31.03.2002r.

Zgodnie ze statutem, to właściciele hurtowni decydowali i decydują o sposobie funkcjonowania spółki poprzez swój głos na Zgromadzeniu Udziałowców, które jest najwyższą władzą. Stały nadzór nad działalnością sprawowała Rada Nadzorcza, na co dzień pracował Zarząd Spółki.

Od początku podjęcia działalności, PHA została włączona do Unii Hurtowni Aptekarskich APOFARM GROUP Sp. z o.o.



Szkolenie aptekarzy



Dewizą Spółki od początku działalności było „**stać się jeszcze bardziej konkurencyjnym i poszukiwanym partnerem na lokalnym rynku farmaceutycznym**”.

Zasięg działania PHA obejmował województwa podkarpackie i małopolskie, dokąd transport hurtowni docierał dwa razy dziennie.

Grupa Apofarm



APOFARM®



Miejsce działalności

35-105 Rzeszów ul. Tadeusza Boya-Żeleńskiego 2

Kto był kim w „Naszej Hurtowni”

Zarząd Spółki 22.II.1997

Waldemar Jończyk – Członek Zarządu

Maria Krzyszczyniak – Członek Zarządu

Bożena Polityńska – Członek Zarządu

Zarząd Spółki 31.XII.1999

Waldemar Jończyk – Prezes Zarządu (od 4.IV.1997)

Elżbieta Trąd – Członek Zarządu / Główny Księgowy(od 1.X.1998)

Kazimierz Wołoszyn – Członek Zarządu (od 5.V.1999)

Renata Hycka – członek Zarządu (od 2.X.1999)

Zarząd Spółki 31.XII.2001

Waldemar Jończyk – Prezes Zarządu

Jerzy Fila – Członek Zarządu / Kierownik Hurtowni

Elżbieta Trąd – Członek Zarządu / Główny Księgowy

Renata Hycka – Członek Zarządu

Rada Nadzorcza 31.XII. 2002 roku

Jan Kielar – Przewodniczący Rady Nadzorczej

Stanisława Gołębiowska – Zastępca Przewodniczącego RN

Roman Barleski – Sekretarz Rady Nadzorczej

Krystyna Gross-Krasnowska – Członek RN

Tadeusz Biernat - Członek RN

Zarząd Spółki 31.XII.2002 roku

Waldemar Jończyk – Prezes Zarządu

Elżbieta Trąd – Zastępca Prezesa Zarządu

Renata Hycka – Członek Zarządu

Jerzy Fila – Członek Zarządu

Zarząd PHA Sp. z o.o. 2003 rok

Waldemar Jończyk – Prezes Zarządu

Jerzy Fila – Członek Zarządu / Kierownik Hurtowni

Elżbieta Trąd – Członek Zarządu / Główny Księgowy

Renata Hycka – Członek Zarządu

Zarząd



Prezes Zarządu
mgr farm. Waldemar Jończyk

Prezes Zarządu - mgr farm. **Waldemar Jończyk**, ur. 17.12.1962 r., absolwent AM Kraków, Wydział Farmaceutyczny (1989), specjalista I stopnia farmacji aptecznej (1998), absolwent Podyplomowych Studiów w zakresie Zarządzania i Organizacji Ochrony Zdrowia na UMCS Lublin (2001). W 1989 roku rozpoczął pracę jako asystent w Zakładzie Farmakologii Klinicznej AM Kraków. W latach 1990-1991 prowadził własną firmę budowlaną w USA (Nowy Jork). W latach 1992-1995 prowadził własną firmę dystrybucji sprzętu elektronicznego. W latach 1995-1996 pełnił funkcję Prezesa Zarządu spółki SAWAL hurtownia farmaceutyczna. Od 1997 r. będąc współorganizatorem stał się współwłaścicielem i został powołany na Prezesa Zarządu P.H.A. Sp. z o.o.

Członek Zarządu - Kierownik Hurtowni - mgr farm. **Jerzy Fila**, ur. 16.01.1941 r., absolwent AM Lublin, Wydział Farmaceutyczny (1966), specjalista I stopnia farmacji aptecznej (1988). W latach 1968-1975 odbył staż i rozpoczął pracę w Aptece Nr 4 CEFARM Rzeszów. W latach 1975-1990 był kierownikiem działu Farmacji i Techniki Medycznej Zarządu Służby Zdrowia MSW w Rzeszowie. W latach 1991-1996 był współwłaścicielem hurtowni farmaceutycznej POLLEK. W latach 1996-1998 kierownik hurtowni Sanofi-Biocom w Rzeszowie. W roku 1996 na propozycję Izby Aptekarskiej zlikwidował własną hurtownię i zajął się wspólnie z dr Splawińską i obecnym Prezesem P.H.A. organizacją Hurtowni Aptekarskiej na Podkarpaciu. Od 1998 r. do chwili obecnej pełni w P.H.A. Sp. z o.o. funkcję kierownika hurtowni. Od 2001 r. został powołany na Członka Zarządu Spółki.



Członek Zarządu
Kierownik Hurtowni
mgr farm. Jerzy Fila

Zarząd PHA Sp. z o.o. 19 czerwca 2005 roku

Waldemar Jończyk – Prezes Zarządu

Elżbieta Trąd – Zastępca Prezesa ds. Ekonomicznych- Główny Księgowy

Jerzy Fila – Członek Zarządu- Kierownik Hurtowni

Renata Hycka – Członek Zarządu- Księgową

Rada Nadzorcza 31.XII.2005

Jan Kielar – Przewodniczący Rady

Barbara Sawka

Tadeusz Biernat

Krystyna Gross-Krasnowska

Stanisława Gołębowska

Franciszek Krupa

Henryk Chmielik

Zarząd Spółki 31.XII.2005

Waldemar Jończyk – Prezes Zarządu

Jerzy Fila – Członek Zarządu / Kierownik Hurtowni

Elżbieta Trąd – Członek Zarządu / Główny Księgowy

Renata Hycka – Członek Zarządu

Reprezentacja Spółki APTEKARZ

19 marca 2006 roku

RADA NADZORCZA:

Lublin – Józef Sołuch – Przewodniczący

Kazimierz Belniak

Alicja Doraczyńska-Szopa

Romuald Godlewski

Tadeusz Kleszarski

Andrzej Kot

Anna Staręga

Rzeszów – Jan Kielar – Zastępca Przewodniczącego

Franciszek Krupa – Sekretarz

Tadeusz Biernat

Henryk Chmielik

Stanisława Gołębiewska

Krystyna Gross-Krasnowska

Barbara Sawka

Reprezentacja spółki APTEKARZ

Lublin – Krzysztof Szaliłow – Zastępca Prezesa Zarządu

Rzeszów – Waldemar Jończyk – Prezes

Jerzy Fila – Członek Zarządu



Sala konferencyjna

NAGRODY

- 4.X.2001 List gratulacyjny dla jednej z trzech najsympatyczniejszych hurtowni farmaceutycznych w Polsce wybranych w badaniu ankietowym „Farmaskop 2000-2001” przeprowadzonym przez IMS Poland
- 2001 Tytuł „Gazete Biznesu” przyznany przez Dziennik „Puls Biznesu” za okres 1998-2000
- 26.X.2001 Medal za Zasługi dla Aptekarstwa Podkarpacia przyznany przez Kapitułę Medalu Podkarpackiej Okręgowej Izby Aptekarskiej w Rzeszowie
- IV.2004 Medal Europejski jako docenienie zasług za sprzedaż hurtową wyrobów farmaceutycznych w dziedzinie usług
- 2005 „Gazete Biznesu”
- 25.IV.2007 „Mocni wizerunkiem” główna nagroda w konkursie organizowanym przez Zakład PR Wyższej szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Radio Rzeszów S.A. oraz Super Nowości za aktywne wsparcie organizacji charytatywnych
- 3.X.2007 Tytuł „Strażnika Wielkiej Pieczęci Aptekarstwa Polskiego” przyznany przez Naczelną Radę Aptekarską na wniosek Podkarpackiej Okręgowej Rady Aptekarskiej w Rzeszowie



Nie tylko codzienna praca...



Masso Corto (2004 r.)



Kalendarium

- 22.II.1997 akt notarialny sporządzony w KN w Rzeszowie not. J. Połusznym
- 28.II.1997 wpis do rejestru Sądu Rejonowego w Rzeszowie Wydział V Gospodarczy
- 27.III.1997 koncesja na prowadzenie hurtowni farmaceutycznej
- 6.V.1997 zezwolenie na obrót hurtowy środkami psychotropowymi grup III-P i IV-P
- 4.VII.1997 wystawienie pierwszej faktury
- 17.I.1998 Zgromadzenie Wspólników
- 17.IV.1999 Walne Zgromadzenie Wspólników
- XII.1999 zakup budynku mieszczącego biura i magazyny hurtowni
- 11.XII.2000 zezwolenie na obrót hurtowy środkami odurzającymi grup I-N, II-N oraz substancjami psychotropowymi grup II-P,III-P, IV-P oraz prekursorami grupy I-R
- zezwolenie na import docelowy leków
- IX.2001 rozpoczęcie rozbudowy budynku do osiągnięcia powierzchni całkowitej 2 400 m
- 27.IV.2002 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Wspólników IX.2002 zakup dwóch hal wraz z działką sąsiadującymi z budynkiem hurtowni
- 2003 nadbudowa 3-go piętra budynku hurtowni
- 11.XII.2005 podjęcie uchwał przez udziałowców Podkarpackiej Hurtowni Aptekarskiej Sp. z o.o. oraz Przedsiębiorstwem Zaopatrzenia Farmaceutycznego i Medycznego Aptekarz S.A. o połączeniu działalności obu spółek
- 2.II.2006 decyzja UOKiK w sprawie wydania zgody na dokonanie koncentracji spółek
- 2.II.2006 postanowienie sądu rejestrowego w sprawie połączenia spółek
- 7.II.2006 wybory Przewodniczącego, Zastępcy Przewodniczącego i Sekretarza Rady Nadzorczej oraz powołanie Zarządu
- 14.II.2006 zmiana koncesji na prowadzenie hurtowni farmaceutycznej
- 27.II.2006 uaktualnienie pozwolenia na obrót substancjami psychotropowymi i środkami odurzającymi
- 19.III.2006 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Udziałowców Hurtowni Aptekarz Sp. z o.o. Lublin.



Zatrudnienie

31.XII.1998 spółka zatrudnia 46 osób
31.XII.1999 spółka zatrudnia 68 osób
31.XII.2000 spółka zatrudnia 78 osób
31.XII.2001 spółka zatrudnia 89 osób
31.XII.2004 spółka zatrudnia 155 osób
31.XII.2005 spółka zatrudnia 159 osób

*Zespół Magazynów
Leków*





P G F
APTEKARZ

PGF Aptekarz sp. z o.o.
ul. Boya Żeleńskiego 2
35-105 Rzeszów

tel. 017 875-22-00
telemarketing 017 875-22-40
infolinia 0800 13-50-10
www.aptekarz.com.pl



profesjonalizm od 20 lat

Spis treści

↳ <i>A capite... czyli słowo Prezesa</i>	3
↳ <i>dr n. farm. Aleksander Czarniawy</i> - Migawki z mojego Dwudziestolecia	7
↳ <i>mgr farm. Lucyna Bartnik</i> - Najpierw były marzenia, potem rzeczywistość... ..	55
↳ <i>mgr farm. Tadeusz Biernat</i> - Moje 20 lat z Podkarpacką Izbą Aptekarską i 40 lat pracy zawodowej	58
↳ <i>mgr farm. Lidia Maria Czyż</i> - Krótko o Rzeszowie, jego aptekach, i przede wszystkim... o Farmaceutycznym Zaopatrzeniu	61

